

Polskość to wartość uniwersalna: obchody 25-lecia ZPL



Obecnie Wileński Rejonowy Oddział stał się najprężniej działającym oddziałem ZPL, zrzeszającym 4 tys. członków w liczącej jedenaście tysięcy członków organizacji Fot. Marian Paluszkiewicz

Od [Mszy św.](#) w kościele pw. św. Piotra i Pawła rozpoczęły się obchody jubileuszu 25-lecia działalności Wileńskiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie. Później uczestnicy imprezy udali się na kolejną część uroczystości w pobliskim Wileńskim Pałacu Kultury, Rozrywki i Sportu, sala którego wypełniła się po brzegi, bowiem na obchody przybyło około 900 członków organizacji z 54 kół.

Prowadząca imprezę mer rejonu wileńskiego Maria Rekść i dyrektor Szkoły Średniej w Zujunach Marek Pszczołowski przybliżyli zebranym zawią historię działalności ZPL.

Jesienią 1988 r. powstają pierwsze koła Stowarzyszenia. Do wiosny 1989 r. liczba kół sięga ponad 50 i wkrótce odbywa się zjazd założycielski, który powołuje do życia Wileński Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie. Pierwszym prezesem oddziału został Jan Gabriel Mincewicz. Od początku działalności organizacja stawiała przed licznymi wyzwaniami. Niejednokrotnie musiała stawać w obronie demokratycznie wybranych samorządów stojąc na straży prawdy i zachowania polskości na Wileńszczyźnie. Obecnie Wileński Rejonowy Oddział stał się najprężniej działającym oddziałem ZPL, zrzeszającym 4 tys. członków w liczącej jedenaście tysięcy członków organizacji.

Przewodniczący Wileńskiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski zaznaczył, że w ciągu 25 lat organizacji udało się osiągnąć wiele sukcesów, wśród których wymienił zachowanie polskich szkół na Wileńszczyźnie i ponowne otwarcie polskich przedszkoli. Po tym, jak powstała Filia Uniwersytetu Białostockiego w Wilnie, został spełniony podstawowy postulat naszej społeczności - polskie dzieci uzyskały możliwość kształcenia od przedszkola do studiów wyższych w języku ojczystym. Innym ważnym osiągnięciem organizacji, zdaniem europarlamentarzysty, było wywalczenie samorządu dla Wileńszczyzny. Organizacja również przyczyniła się do rozwoju kultury polskiej na Wileńszczyźnie – w rejonie wileńskim powstało mnóstwo nowych zespołów, szkoła sportowa, szkoła sztuki.

„Ta nasza dzisiejsza polskość nie jest tylko dla Polaków (...) Polskość jest wartością uniwersalną. Polskość jest

wpisana w dziesięć przykazań Bożych, wpisana w naszą wiarę chrześcijańską – to miłość do bliźniego, szacunek do rodziców i uczciwe życie. Cieszymy się, że dzisiaj taką właśnie polskość niesiemy nie tylko dla Polaków, ale też dla Białorusinów, Rosjan, a nawet Litwinów" – powiedział W. Tomaszewski przywołując sukces Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w poprzednich wyborach do Sejmu, kiedy to lista partii zjednoczyła wszystkich ludzi dobrej woli różnych narodowości – tak polskiej, jak i rosyjskiej, białoruskiej oraz litewskiej.

Waldemar Tomaszewski podkreślił znaczenie podtrzymywania kontaktów z naszymi rodakami z Białorusi i symbolicznym tego wyrazem było zaproszenie zespołu Czerwone Maki z Mińska, który swoim występem uświetnił imprezę. Na scenie wystąpił też dziecięco-młodzieżowy zespół tańca ludowego „Jutrzenka” z Niemenczyna.

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Jarosław Czubiński zaznaczył, że w tym roku obchodzimy nie tylko jubileusz 25-lecia Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL.

„Ja, jako gość na tym terenie, muszę powiedzieć o tym, że tam w Polsce pamiętamy również o innych rocznicach: o 25. rocznicy demokratycznych przemian w Europie – zaczęło się w Polsce; pamiętamy, że 15 lat temu Polska weszła do Paktu Północno-Atlantyckiego; pamiętamy o tym, że 10 lat temu weszliśmy do Wspólnoty Europejskiej; pamiętamy doskonale o tym, że przez te wszystkie lata jako państwa sąsiedzkie i przyjazne wspomagaliśmy naszych litewskich partnerów zarówno w drodze do NATO, jak i we wspólnej drodze do Unii Europejskiej, jak i ostatnio, w 2013 roku, kiedy to Litwa prowadziła europejską prezydencję (...); pamiętamy o tym, że w tym roku będziemy obchodzili 20. rocznicę Traktatu polsko-litewskiego, jako konstytucji naszych wspólnych stosunków; pamiętamy o wszystkich dobrych sprawach, które nas łączą; pamiętamy o problemach, które potrafią nas dzielić” – powiedział J. Czubiński i złożył życzenia jubileuszowe wszystkim członkom ZPL od władz Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności od ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego.

Prezes Związku Polaków na Litwie Michał Mackiewicz powiedział, że Polacy na Litwie „osiągnęli bardzo wiele, może nawet więcej niż mogli sobie a początku wyobrazić”, dlatego złożył podziękowania wszystkim za trud włożony w zachowanie polskości na Wileńszczyźnie. W ramach podziękowania Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie Złotą Odznaką za Zasługi i Krzewienie Polskości na Litwie nagroził ks. Józefa Aszkiełowicza, ks. Tadeusza Jasińskiego, prezesa Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL Waldemara Tomaszewskiego, wiceprezesa Stefana Świetlikowskiego, panią wiceprezes Marię Rekę oraz pierwszego prezesa Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL Jana Gabriela Mincewicza.

Przyjmując odznakę ks. dziekan Józef Aszkiełowicz powiedział, że jeżeli zachowamy polskość, to wygra Kościół. A gdyby Polaków zabrakło, „to nie będzie komu chodzić do kościoła”.

Nawiązując do wypowiedzi ks. dziekana prezes rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego eurodeputowany Jarosław Kalinowski zaznaczył, że jest silny związek polskości z wiarą katolicką, opowiadając, że podczas polskich Mszy św. w Brukseli kościoły są przepelnione, natomiast we Mszach św. w innych językach uczestniczy zazwyczaj mała garstka miejscowej ludności.

„Jestem przekonany, że bogactwo Zjednoczonej Europy, jakim jest różnorodność kulturowa, stanie się również bogactwem Litwy. (...) Doczekamy razem czasu, kiedy ta różnorodność będzie postrzegana jako bogactwo, jako siła do wspólnego budowania przyszłości dla następnych pokoleń we wzajemnym szacunku i zrozumieniu” – powiedział J. Kalinowski zaznaczając, że z ciepłością musimy walczyć o zachowanie swojej tożsamości na tej ziemi.

Na scenie swoje wiersze o naszej wileńskiej miłości do Ojczyzny i przywiązaniu do ziemi praojców zaprezentował poeta Aleksander Śnieżko.

Prezes Wspólnoty Polskiej Longin Komołowski podkreślił szczególnie znaczenie Kresów dla Polski. Jego zdaniem, Polska powinna wspierać swoich rodaków poza granicami kraju, w tym też na Wileńszczyźnie, ale przyszłość polskości na Kresach leży w rękach mieszkających tam Polaków. Związek Polaków na Litwie pełni właśnie tę misję, uważa L. Komołowski, swoim trudem i rzetelną pracą tworząc przyszłość dla następnych pokoleń.

Pierwszy prezes Wileńskiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie Jan Gabriel Mincewicz przywołał okoliczności tworzenia organizacji od podstaw, zaznaczając, że trudności zewnętrzne zawsze towarzyszyły działalności organizacji, jednak jedność jej członków oraz charyzmatyczny lider, którym jest obecny prezes, sprawiły, że Polacy na Wileńszczyźnie osiągnęli wiele sukcesów i mają silną pozycję.

„Prawda życiowa głosi: Kto ma dobrego sąsiada, jakby skarb znalazł. Doświadczenia naszego wielowiekowego współżycia na Wileńszczyźnie tę prawdę jak najbardziej potwierdza, bo to nasze wspólne życie opiera się na tych największych wartościach: dobrosąsiedztwa, życzliwości, gościnności, wzajemnego wsparcia, pomocy. I jakby nam nie przeszkadzali, czy prześladowali, czy głosili inne ideologie, czy grozili sądami, to i tak racja zawsze po naszej stronie. Źródłem naszych sukcesów jest wartość, którą trzeba ciągle pielęgnować – to jedność” – powiedział mer rejonu sołecznickiego, wręczając dla „architekta” tej jedności prezesa oddziału Waldemara Tomaszewskiego ryngraf z hasłem polskiej społeczności na Litwie „W jedności siła”.

Na zakończenie W. Tomaszewski wręczył upominki dla pierwszych prezesów kół ZPL, którzy 25 lat temu zaczęli budować organizację od podstaw, a uczniowie Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki z Kowalczuk przedstawili inscenizację patriotyczną „Walc Wileński”.